



Co się dzieje na obiektach TS Wisła?

2017-03-14

Czy na obiektach TS Wisła szkoli się pseudokibiców do bójek z policją? Niedawno sprawę opisała jedna z krakowskich gazet, a podczas Komisji Rewizyjnej przedstawiciele Towarzystwa Sportowego pytali o to radni.

Miesiąc temu w „Gazecie Krakowskiej” ukazał się artykuł, który dowodzi, że śledczy dysponują nagraniami, na których pseudokibice, nierzadko z zarzutami, trenują m.in. walkę z policją na obiektach TS Wisła przy ulicy Reymonta. Tereny te należą do miasta, choć są w użytkowaniu stowarzyszenia.

- Na tych nagraniach widać, że trenuje się szyk „żółwia”, formację bojową zaczerpniętą z legionów rzymskich – mówił Wojciech Krzysztonek do prezesa Towarzystwa Sportowego Piotra Dunin-Wąsowicza. Radni podkreślali, że dzieje się to na obiektach TS Wisła. Prezes odpierał jednak zarzuty argumentując, że na halę czy siłownię Wisły mogą przychodzić różni ludzie i rolę towarzystwa nie jest interesowanie się ich życiem.

Radny Krzysztof Durek pytał o sekcję sportów walki TS Wisła. Twierdził, że uczy się tam młodych ludzi walk ulicznych. Prezes Dunin-Wąsowicz odpowiedział, że w sekcji trenuje się wiele sztuk walk, w tym też te uliczne, ostatnio bardzo popularne na całym świecie, co jest całkowicie normalne. Towarzystwo nie może jednak odpowiadać za to, jak z nauk na hali korzystają w realnym życiu ci, którzy uczestniczą w zajęciach.

Na koniec radni zaapelowali, aby Towarzystwo Sportowe podjęło jakieś działania i zaczęło się interesować sprawami opisywanymi przez media, przede wszystkim tym, co dzieje się na obiektach TS Wisła.